Rok 5. Nr. 175

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie	1,85 zł.
W agenturach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 31 lipca 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Czy p. Skrzyński nie zagalopował się?

„Gazeta Powszechna" pisze: Nasz minister spraw zagranicznych p. Skrzyński podczas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych miał sposobność poznać bliżej ten kraj i naród, który chociaż należy do najmłodszych, to jednak w prawdziwym postępie potrafił wyprzedzić Europę zachodnią przynajmniej o sto lat a Polskę przynajmniej o trzysta. Mógł p. Skrzyński bliżej przyjrzeć się tej potędze i nieznanym dotychczas w dziejach ludzkości bogactwom i przekonać się, że nie były one bynajmniej zrzucone z nieba przez aniołów, lecz są tylko rezultatem umiejętnej, wytężonej i uczciwej pracy.

Z doniesień prasowych łatwo można wyczuć, że p. Skrzyńskiemu Stany Zjednoczone zaimponowały ogromnie, czemu zresztą dziwić się nie można, boć czegoś podobnego w Europie nie spotkamy, nie mówiąc już o Polsce, która wlecze się daleko w tyle choćby za swoim najbliższym sąsiadem zachodnim — Niemcami.

W Stanach Zjednoczonych p. Skrzyński z całą łatwością mógł przemawiać i być słuchanym jednocześnie przez dziesiątki miljonów ludzi. Dobrze więc się stało, że nasz minister skorzystał z takiej sposobności i w sposób jasny i rzeczowy uzasadnił nasze najsłuszniejsze prawa do niepodległego bytu i utrzymania naszych obecnych granic. Mamy jednak obawę, że w swojem przemówieniu do aparatu radjotelefonicznego trochę się zagalopował, gdy wezwał swoich rodaków, mających kilku synów, aby jednego z nich posłali do Polski, gdzieby ulokował swój największy skarb nabyty w Stanach Zjednoczonych, mianowicie: sprawność i zdolność do pracy.

Rozumiemy tutaj pobożne życzenie p. ministra, który napewno pomyślał sobie: „Gdybyśmy w Polsce posiadali choćby tylko małą armję takich pracowników, wnet zmieniłby się jej wygląd i wyleźlibyśmy nareszcie ze zgniłej skorupy wschodniej". Znając jednak Stany Zjednoczone i ich mieszkańców nawskroś, nie z opisów lub też z chwilowego tam pobytu, jak również i nasz poczciwy „narodek", możemy p. ministra z góry upewnić, że to jego życzenie jest niziszczalne i niechaj lepiej podobnego zapros enia nie ponawia, bo go w przyszłości zawiedzeni srodze mili rodacy z za oceanu gotowi przeklinać, jak już dzisiaj przeklinają tych przedstawicieli Polski, którzy nawoływali wychodźców naszych w Ameryce do lokowania swoich oszczędności w Polskiej Pocztowej Kasie Oszczędności.

Inne zupełnie są warunki w Stanach Zjednoczonych jak u nas. Tam przedewszystkiem przestrzegana jest zasada: „right man in the right place", czyli że każdy musi pilnować tego, do czego posiada zdolności i to jest jedną z tajemnic dobrobytu i potęgi Stanów Zjednoczonych. U nas dzieje się wręcz przeciwnie, po największej części nieodpowiedni ludzie znajdują się na stanowiskach. Rażącym tego przykładem jest chociby nasz Sejm, w którym zasiada wielu prostaków politycznych i to mających pretensje, że potrafią tło maczyć nasze zasadnicze ustawy. A dzieje się to nie dlatego, że u nas takie panują stosunki. To samo dzieje się w różnych przedsiębiorstwach.

Sami nie umiemy pracować i nie potrafimy od powiednich ludzi do pracy dobierać. Dla tych, którzy naprawdę potrafią pracować, pole tutaj jest bardzo ograniczone, tym nie dają nawet sposobności do wykazania tego, co potrafią. Mamy i takich zarozumiałców, którzy sądzą, że nietylko nie potrzebują się już uczyć od innych, ale ich oni mogliby być powagą dla wszystkich, pomimo, że dotychczas rezultatów ich fachowości i pracy nie znać.

Wyobrażamy sobie coby się stało, gdyby tak naprawdę kilkanaście tysięcy młodych Polaków amerykańskich, należycie przygotowanych i pełnych chęci do pracy w odpowiedzi na apel p. Skrzyńskiego przybyło do Polski. Doznaliby oni tutaj odrazu gorzkiego rozczarowania, uciekliby z powrotem, przeklinając tych, którzy przyprawili ich o stratę czasu i pieniędzy. Podobne wypadki miały już miejsce, więc zalecałoby się im raczej na przyszłość zapobiedz. Do Polski przyjeżdżać mogą tylko ci z pośród wychodźców, którzy ideę przenoszą ponad praktyczną stronę życia, a takich mamy coraz mniej.

Apel p. ministra do młodych Polaków w Ameryce byłby tylko wtedy na miejscu, gdybyśmy z góry mieli tutaj przygotowane dla nich odpowiednie placówki, na których, niekrępowani przez naszych „mędrców wschodu", mogliby pracować tak, jak to się pracuje w Ameryce i wykazać tutejszemu społeczeństwu co można osiągnąć przez uczciwą, usilną i umiejętną pracę. Łudzi się jednak ten, kto sądzi, że u nas znalazłyby się podobne placówki.

Dla tych znów, którzy posiadają jakiś kapitał, za który mogliby stworzyć tutaj sobie jakiś własny warsztat pracy, także jeszcze nie pora na powrót do Polski. Nie są oni przyzwyczajeni do naszych biurokratycznych stosunków i ciągłego myślenia o tem, z czego będą w stanie opłacić najrozmaitsze przewidziane i nieprzewidziane podatki. Mieliśmy tutaj już takich, którzy straciwszy cały, ciężko zdobyty na obczyźnie majątek, wrócili z powrotem do Stanów Zjednoczonych i dziś w wielu wypadkach o Polsce słyszeć nie chcą. Wreszcie nie zapominajmy o tem, że tych, którzy posiadają większe majątki odstrasza od powrotu do Polski uchwalona ostatnio przez Sejm reforma rolna, mają oni bowiem obawę, że nasi suwereni gotowi ich również w ten czy inny sposób wywłaszczyć z mienia i podzielić takowe między swo ich partyjnych przyjaciół

Lepiej więc będzie dla obu stron, gdy tymczasem nasi rodacy, znajdujący się w Stanach Zjedn. pozostaną tam, gdzie są i zaczekają do chwili, kiedy my tutaj wreszcie przekonamy się, że naśladowanie wschodu jest dla Państwa i nas samych bardzo szkodliwe i zaczniemy kroczyć tą drogą jaką kroczą narody za chodnie.

W międzyczasie nie wolno nam pominąć żadnej okazji i sposobności do zacieśnienia ściślejszych więzów, łączących nasze Wychodźtwo z Macierzą. W tym względzie róbmy przynajmniej małą cząstkę tego co dla swoich wychodźców robią Niemcy, gdyż tego wymaga najżywotniejszy interes naszego Państwa i narodu.

Jak się rozgrywają zapatrywania nad odpowiedzią niemiecką?

Z najświeższych wiadomości wynika, że Niemcy nie zdołają rozbić zgody pomiędzy Anglją a Francją. Ostatnie telegramy donoszą, że pomiędzy obydwoma rządami zapanowało już nagół porozumienie co do stanowiska, jakie należy zająć w obec odpowiedzi niemieckiej. W niedzielę po południu odwiedził ministra Brianda ambasador angielski lord Creve. Piszą, że rozmowa pomiędzy obydwoma politykami była godzinna i była bardzo serdeczna. Lord Creve oświadczył, że Anglja zamierza Francji pójść na rękę do ostateczności, a jeżeli nie może we wszystkiem ustąpić, to jedynie dla tego, że musi się liczyć ze swemi zamorskiemi kolonjami.

Creve oświadczył Briandowi, że układ bezpieczeństwa nie może naruszać w niczem Traktatu wersalskiego. Niema zatem mowy o rychlejszem oczyszczeniu Nadrenji. Niema dalej mowy o układach w sprawie odszkodowań. Tak samo nie godzi się Anglja na jakieś przywileje na wypadek wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Tak samo godzi się Anglja na to, że konferencji, jakiej sobie życzą Niemcy, nie będzie, ponieważ sprzeciwiałoby się to intencjom Traktatu wersalskiego.

Dalej głoszą telegramy, że Anglja godzi się na to, ażeby Francja miała zwierzchnictwo nad układami rozjemczymi, które zostaną zawarte pomiędzy Niemcami a Polską i Czechosłowacją.

W rozmaitych sprawach będą działały komisje, ażeby usunąć wszelkie niejasności pomiędzy Traktatem wersalskim a Ligą Narodów. Najtrudniejszą do rozwiązania będzie jedynie sprawa przemarszu wojsk francuskich w pomoc Polsce w razie najazdu niemieckiego. Tu podobno Anglja twierdzi, że to sprzeciwiałoby się pokojowi europejskiemu.

Minister Raczkiewicz na Pomorzu.

Minister spraw wewnętrznych przeleciał przez Pomorze prawie, że lotem błyskawicy. W trzech dniach niespełna przejechał znaczną ilość powiatów, a nawet był w Chojnicach, choć publiczność o jego tutejszym pobycie dowiedziała się dopiero, gdy już był na północnym krańcu Kaszub. Głównym celem wycieczki ministra na Pomorze była paląca sprawa gospodarcza, przedewszystkiem sprawa kredytów i kolei. To wypowiedział pan minister na posłuchaniu, udzielonem we Wejherowie dziennikarzom. Nasamprzód chodzi tu, jak podniósł minister, o uregulowanie samorządowej samowystarczalności Pomorza, ażeby potrzeby Pomorza mogły być prawidłowo zaspokajane. Następnie chodzi o wkłady gospodarcze, czyli o tak zwane inwestycje, na które rząd wyznaczył w tym roku znaczne fundusze. Nasamprzód chodzi tu o port w Gdyni i o koleje któreby pomagały portowi należycie rozwijać się. Gdynia musi być podniesioną do rzędu miast i to jeszcze w tym roku. Dalej zapowiedział minister zmiany w prowadzeniu urzędów.

Optanci niemieccy muszą opuścić granice państwa polskiego. Położył też minister nacisk na to, że od ludności niemieckiej żąda się domagał szczerej, życzliwej i bezwzględnej lojalności dla państwa polskiego. Zapowiedział też minister, że będzie się starał o to, ażeby Pomorza nzurzędównie usuwano i nie krzywdzono. Takie zapewnienie złożył pan minister na ręce redaktora p. Teski.

Wywóz zboża wolny od cła.

Rząd uchwalił w poniedziałek zawiesić pobieranie cła wywozowego od zboża. Rozporządzenie to ma wielkie znaczenie, bo wzmoże wywóz i zrównoważy bilans handlowy.

Wielkie manewry armji polskiej.

Od 11 do 23 sierpnia odbędą się wielkie manewry w Małopolsce pod kierownictwem gen Rozwadowskiego. W manewrach weźmie udział 12 pułków jazdy. Zaś 18 i 19 sierpnia odbędą się wielkie manewry piechoty i artylerji pod Toruniem pod dowództwem generała Sikorskiego Manewrami będzie kierował szef sztabu generalnego generał Stanisław Haller. Manewry pod Toruniem będą z ostrymi nabojami. Na takowe przyjadą przedstawiciele sojuszników i państw zaprzyjaźnionych, a więc z Francji, Anglji, Włoch, Rumunji, Jugosławji, Czech, Finlandji, Łotwy, Estonji, Finlandji itd.

Targi o Polskę.

Przyczyną przewlekania utworzenia rządu w Gdańsku jest Polska. Ażeby umożliwić utworzenie rządu z pomocą socjalistów, donieśli im liberałowie, że pragną dobrego sąsiedztwa z Polską, byle Polska nie naruszała niemieckiego charakteru Gdańska i poręczyła mu jego dotychczasowe prawa.

Sprawy polityczne.

Anglja wzmacnia panowanie swoje w Azji.

Rząd angielski powziął bardzo ważne rozstrzygnięcie. Otóż postanowił wzmocnić panowanie swoje w Egipcie. Nietylko wzmocnioną zostanie tamtejsza liczba wojsk angielskich, ale równocześnie będzie utrzymywaną znaczniejsza liczba wojsk dla obrony kanału Suezkiego zwłaszcza ze strony Egiptu.

Ameryka interesuje się bardzo pokojem w Europie.

Rząd amerykański interesuje się bardzo projektem konferencji, o której obecnie Niemcy mówią, bardzo dużo rzekomo w interesie wyrównania swych rachunków powojennych z Francją i Anglją. Prezydent Ameryki Coolidge oświadczył we wywiadzie, że jest gotów uczynić wszystko, co mogłoby umocnić pokój w Europie.

My się Amerycę nie dziwimy, że jest tak bardzo zainteresowana w utrzymaniu pokoju w Europie. Pilno jej lokować nadmiar swego złota w bankach europejskich, a może to uczynić dopiero wtenczas, gdy zapanują nareszcie w Europie zdrowe stosunki gospodarcze i gdy zniknie obawa wojny.

Sprawy polskie.

Jak przyjmowano ministra Skrzyńskiego w Ameryce?

Jak wiadomo przybył minister Skrzyński do miasta Chicago, dokąd został zaproszony. Przyjęcie było wspaniałe i radosne. Przedewszystkiem witały tam organizacje polskie przedstawiciela Polski z niekłamanym zapałem. Z dworca do miasta towarzyszył ministrowi pluton morski, gdzie go powitał burmistrz na ratuszu wśród zgromadzonych radnych. Burmistrz podniósł, że przyjęcie ministra jest bardzo radosne dla miasta. Obywatelstwo jest bardzo szczęśliwe, ponieważ minister jest wybitnym ministrem spraw zagranicznych Polski, kraju, z którym jest Chicago związane szczególnie serdecznymi węzłami.

Na cześć ministra wydał burmistrz uroczysty obiad. Przemawiało na nim obok burmistrza dwóch senatorów amerykańskich, członek kongresu Kunz i redaktor Skulski w imieniu Polaków amerykańskich.

Minister Skrzyński oświadczył w swej odpowiedzi, że Polska postara się o to, ażeby pokazać swe zdolności w interesie dobra publicznego. Chodzi tylko o to, ażeby dano Polsce czas na wypełnienie posłannictwa swego. Polska domaga się tego, czego domaga się wielki program Monroego dla Ameryki. A ten program powiada: „Nie ruszać". Nie ruszać granic, nie ruszać rozwoju politycznego narodu amerykańskiego, który rozwinął się na zasadach demokratycznych: „Przez lud dla ludu". Ta wspaniała idea demokratyczna, która zamieniła Amerykę w najpotężniejsze państwo gospodarcze, zaczyna oddziaływać obecnie dobroczynnie również i na Europę i pogłębiać w niej rządy równości i wolności obywatelskiej.

Polonja chicagoska nie pozostała w tyle. Prezes Rady społecznej Polaków amerykańskich, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich polskich organizacyj podniósł, że Polacy w Ameryce wiedzą, że powinni być wiernymi obywatelami swej amerykańskiej ojczyzny, ale zarazem zapewnił, że wychodźcy polscy zachowują nienaruszoną łączność z macierzystą ojczyzną polską, gotowi nieść zawsze w razie potrzeby pomoc Polsce. Równocześnie uważają sobie za swój święty obowiązek przeciwdziałać wrogiej dla Polski agitacji na obszarach Ameryki.

W odpowiedzi zachęcał pan minister Polaków, ażeby byli dobrymi amerykańskimi obywatelami, ale ażeby równocześnie zachowali duchową łączność z odległą ojczyzną, która dumną jest ze swych synów amerykańskich.

Szczegóły z pobytu ministra Skrzyńskiego w Ameryce.

Z Chicago donoszą, że minister Skrzyński odwiedził tam ochronki polskie oraz szkołę polską, mieszczącą przeszło 2 000 dzieci. Olbrzymi tłum ludu zalegał ulice do kościoła i wznosił okrzyki na cześć Polski. Młodzież szkolna powiewała chorągiewkami o polskich barwach narodowych. Po nabożeństwie z patrjotycznem kazaniem zaśpiewano hymn narodowy. Prezes Związku Narodowego Kazimierczyk wręczył ministrowi zebrane drogą składek 2 tys. dolarów na powodzian.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 29 lipca 1925 r.

Dziś: Abdona i Sennena mm.
Słońca wschód 4.17 zachód 5.54.
księżyca wschód 2.46 zachód —.—

Jutro: Ignacego Loyoli w.
słońca wschód 4.19 zachód 7.52.
Księżyca wschód 4. 2 zachód 12. 7.

— **Liga Morska i Rzeczna** organizuje w niedzielę dnia 2 sierpnia V regaty morskie w Gdyni, w których biorą udział yachty i łodzie, łodzie marynarki wojennej, kutry, łodzie rybackie itd.

Tutejszy Klub Żeglarski nie jest w stanie wskutek wyczerpania się funduszy na budowlę ogniska, brać udziału swoimi łodziami w tym roku, ponieważ koszta przewózki są za wielkie.

Kto z gości pragnie być obecnym podczas regaty może przyłączyć się do wycieczki tutejszego klubu, która wyrusza do Gdyni przez Gdańsk w niedzielę rano o godz. 6,05

— **Kasa Skarbowa** w Chojnicach podaje osobom zainteresowanym do wiadomości, że obligacje 5 procentowej Pożyczki Konwersyjnej, uzyskane z do konanej Konwersji Pożyczek Państwowych z lat 1918—1920, a stanowiące własność osób prywatnych mogą być podejmowane w tutejszej Kasie Skarbowej ul. Dworcowa 13 tylko w czasie do 31 grudnia br. za zwrotem otrzymanego pokwitowania. Niepodjęte w wyżej wskazanym czasie obligacje zostaną zwrócone do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie wskutek czego odbiór ich będzie o wiele trudniejszy.

— **Kto jest uprawniony** do pobierania za siłku podczas ćwiczeń. O zasiłki z okazji powołania na ćwiczenia rezerwisty, ubiegać się mogą: żona, także i nieżyjąca z mężem, jeżeli powołany jest zmuszony ją utrzymywać, dzieci powołanego ślubne i nieślubne, pasierby powołanego, jego nieletnie rodzeństwo, jego rodzice ślubni i nieślubni, ślubni dziadkowie powołanego, oraz rodzice nieślubnej matki powołanego. Prawo do ubiegania się o zasiłek mają te osoby tylko w tym wypadku, jeżeli ich byt był w chwili odejścia powołanego do ćwiczeń, zależny tylko od jego pracy i zarobku. Zgłoszenia do zasiłku należy wnieść do urzędu gminnego tej gminy, w której mieszka osoba uprawniona do odbierania zasiłku. Zgłoszenia wniesione bez usprawiedliwienia później aniżeli w miesiąc po ukończeniu przez powołanego ćwiczeń wojskowych, nie podlegają rozpatrzeniu.

— **Agendy informacyjne**, mające na celu informowanie maturzystów o warunkach studjowania i bytowania na wyższych uczelniach warszawskich utworzone zostaną na okres wakacji w następujących miastach Pomorza: w Wejherowie, Tucholi, Chojnicach, Gniewie i Toruniu. Dokładne adresy będą jeszcze ogłoszone. Do tego czasu można się zwracać pod adresem: Koło Studentów Kresów Zachodnich, Główna Agenda Informacyjna w Warszawie, Nowy Swiat 21 II p.

— **Szofer samochodu** Chojnickiego Wydziału Powiatowego, który miał nieszczęśliwy wypadek z tymże samochodem w mieście Kamieniu donosi nam, iż nie wjechał na dom ale na schody domu, dalej, że nie został zdruzgotany cały przodek samochodu, lecz uszkodzony został wachlarz i wygięła się oś. Samochód został już oddany do naprawy.

— **Zegar magistratu** zastrajkował od kilku dni. Widocznie przyczyniła się do tego zmiana powietrza. Wskazywał on do środy rana inny czas, aniżeli reszta miejscowych publicznych zegarów. Może da się go jakoś uregulować.

W ostatniej chwili puszczono zegar w ruch.

— **Prace** przy odnawianiu domu p. Engla przy ulicy Podgórnej są na wykończeniu. Budynek przed stawia obecnie bardzo przyjemny widok.

Tak samo postępują prace przy kładzeniu chodników przy Pl. Jagiellońskim raźno naprzód. Przyznać należy, iż przewidziane upiększenie naszego miasta będzie przed zimą wykończone.

— **Zgraja cyganów** pojawiła się znów u nas w Chojnicach. Przybyli oni we wtorek wieczorem. Z braku odpowiedniego miejsca pod gołem niebem chcieli przespać się w poczekalni dworcowej, dokąd poczęli się pchać z całymi tłomokami. Gościnności tej jednak im odmówiono, wypraszając ich za drzwi. Lecz sprytny cygan zdobył się na inną drogę wyjścia. Otóż rozlokowali się oni na peronie, porozkładali swe legowiska, i poczęli chrapać na dobre. Jednak i w tem im ostatecznie przeszkodzono, bo przepisy kolejowe na to nie zezwalają. Spoczynek ten był w dodatku bardzo ciekawy, bo pokładli się cyganie na gołe kamienie a przykryli się pierzyną. Nad ranem ruszyli wszyscy na miasto i widać było ich kręcących się po targu. W ostatnim czasie mieliśmy tego rodzaju niepożądanych odwiedzin zbyt dużo. Niewątpliwie przyjmuje się ich to zbyt łagodnie, skutkiem czego chętnie tudotąd przybywają.

— **Wróżbiarki** w osobie cyganków pojawiły się w środę w naszem mieście. Chodziły one od składu do składu i po domach uprawiając swój proceder. Nie musiały mieć papierów w porządku, bo zainteresowała się nimi policja, wziąwszy ich bliżej pod światło.

— **Targ tygodniowy z dnia 29 lipca.** Żądano następujące ceny: masło 2.30- 2.50 zł funt, jajka 1 60—1,80 zł. mendel, wieprzowina 1—1.30 zł, skopowina i cielęcina 70 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1 10—1.20 zł., wędzona słonina 1,20—1,40 zł, łój 1 zł, żywe gęsi 7. zł. za sztukę, kury 2,00— 2 50 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobiana 90 zł., mięsna 1.40 zł., płotki 30-40 gr. funt, mareny 80 gr, okonie 50 gr, szczupaki 70 gr, miętusy — zł., liny 1,00 zł. węgorze 1.20 zł, indyki 8—10 zł. za sztukę, kaczki 2.50 zł. za sztukę, kartofle 3.90—4.00 zł ctr, drzewo 10—17 zł. furka, prosięta 30—45 zł. za parkę, cebula 20 za litr. rabarbarum 20— gr funt, sałata 5 gr. główka, świeża marchew 25 gr. za pęczek. Cebula 20 gr. za pęczek. Agrest 30--40 gr. za ltr. Ogórki 20—1 00 zł za sztukę. Czereśnie 60—80 za litr, kalarepa 35 gr za pęczek, strąki 15 gr za litr, młode grzybki (kurki) 35—40 gr za litr, jagody 50 gr. litr, świeże kartofle 12 gr. litr.

Masła było bardzo mało na targu, dlatego i ceny były wysokie.

Kronika prowincjonalna.

Rolbik. (Zabawa letnia szkoły powszechnej). Dzięki staraniom nauczycielki p. Gostomskiej urządzono w tutejszej wiosce w niedzielę dnia 26 bm. zabawę letnią dla dzieci szkoły powszechnej. Około godziny 4 po poł. ruszył pochód z placu szkolnego z muzyką do ogrodu p. Warnki.

Tam urządzono rozmaite gry i zabawy dla dzieci tak, że bawiono się wesoło. O godzinie 7 poczęstowano dzieci, jak również przybyłych gości kawą i plackiem. Także rozdano dzieciom różne użyteczne podarki.

Wieczorem wrócono z powrotem przed szkołę, skąd dzieci rozeszły się do domów.

Następnie odbyła się zabawa taneczna, podczas której bawiono się wesoło aż do rana. Nauczycielce p. Gostomskiej składamy jak najserdeczniejsze podziękowania za tak miłą zgotowaną uroczystość, która niezawodnie przyczyni się do lepszej współpracy rodziców ze szkołą.

Kilku z uczestników.

Czersk. (Tajemnicze auto.) Przed pewnym czasem przybyło w nocy tajemnicze auto, którem przyjechało pięciu eleganckich panów rzekomo kupców z Bydgoszczy, który porozumiawszy się z kilkunastu przemytnikami, zalecili im zakup większej ilości tytoniu, cygar i papierosów. Jako miejsce zawarcia handlu wyznaczyli lasek pod Gótowcem w stronę Chojnic, dokąd rzeczywiście towar, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, został zniesiony i załadowany. Wówczas rzekomi kupcy wyciągnęli rewolwery i wymierzywszy je w stronę przemytników, z okrzykiem „ręce w górę, kontrola skarbowa", porwali przywódcę przemytników i związawszy go, zabrali ze sobą

Tuchola. W Gołąbku wyłowiono trupa dziewczyny, która przy kąpaniu poniosła śmierć w tamtejszej rzece. Prąd zaniósł zwłoki cały kawał poniżej miejscowości.

— Mały pożar wybuchł nocą na wtorek w jednym z pokoi u handlarza obuwiem Wiśniewskiego, który jednakże przed przybyciem straży pożarnej zdołano ugasić. Przy tej okazji zaszedł mniejszy wypadek, bowiem gdy na miejscu pożaru zawrócono sikawkę uderzonym został w głowę sekretarz miejski p. Porazik tak nieszczęśliwie, iż musiano udzielić mu pomocy lekarskiej.

— U wdowy R. przy ulicy Rzeźalnej znaleziono wielką ilość przemyconych papierosów. Sprawę zdradził jeden z towarzyszy tej „spółki handlowej", który przy podziale zysków czuł się pokrzywdzonym.

— Za świeże żyto płacono na ostatnim targu tygodniowym początkowo 8 a następnie 9 zł. za centnar, świeże ziemniaki sprzedawano po 3,50 za ctr.

Grudziądz. Kom. Uzup Koni Nr. 22 Grudziądz sprzedaje drogą publicznej licytacji większą ilość koni wojskowych i źrebiąt od klaczy wojskowych, dnia 12 sierpnia br. o godz. 10 tej w Grudziądzu na placu ćwiczeń przy koszarach gen. Hallera, ulica Lipowa 14/22

Wejherowo. (Nasza młodzież akademicka nad morzem). W ubiegłym tygodniu bawiła nad morzem korporacja studentów uniwersytetu poznańskiego „Pomerania" z swym członkiem honorowym p. Bolesławem Slaskim.

Nasi akademicy w liczbie około 20-tu wyruszyli w piątek dnia 10 bm. z Wejherowa pociągiem do Chylonji, skąd przez Babidół brzegiem morza powędrowali do Mechelinek i Mostów. Następnego dnia rano udali się do Rewy i na t. zw. przez rybaków rewskich „szperk".

Z Rewy pojechali żaglem do Rzucewa, gdzie zwiedzili dokładnie pałac, park i aleję króla Jana Sobieskiego Około godziny 5 tej po południu przybyła korporacja „Pomerania" do Pucka, gdzie podejmował ją gościnnie miejscowy lekarz p. radca Zynda. Po zwiedzeniu portu i odśpiewaniu hymnu „Nasz Bałtyk" udano się na pochód do Brudzewa, a w niedzielę wozem do Mechowej, gdzie podczas nabożeństwa chór korporacji wykonał szereg pieśni religijnych.

Tegoż dnia dotarła wycieczka przez Sławoszyn miejsce urodzenia Florjana Cejnowy, uczonego i pisarza kaszubskiego, do Karwi. Poniedziałek był poświęcony wędrówce brzegiem morza z Ostrowa przez Nową Warszawę, Rozewie, Halerowo, do Wielkiej Wsi.

W Rozewie zwiedzili nasi chłopcy latarnię morską, a w Halerowie urządzili gorącą owację bawiącemu tam na wywczasie letnich gości p. Józefowi Halero-

wi. We wtorek pojechała korporacja "Pomerania" koleją do Helu, a stąd po zwiedzeniu przystani rybackiej i latarni morskiej motorówką do Gdyni dla zapoznania się z postępem prac przy budowie portu. Z Gdyni nastąpił powrót do Wejherowa, gdzie na zakończenie odbyło się w ścisłem kółku zebranie towarzyskie uczestników tej sympatycznej wycieczki.

Zelistrzewo, pow. pucki. Pan Szczepan Tarnowski, kierownik szkoły powszechnej w Zelistrzewie, na własną prośbę przeniesiony został na takież stanowisko do Łepcza. Dnia 18 lipca dzieci, wśród nieutulonego płaczu, żegnały swego wychowawcę, któremu na dowód pamięci i szczerego przywiązania wręczyły obraz znapisem: „Kochanemu nauczycielowi, p. Szczepanowi Tarnowskiemu na wieczną pamiątkę ofiarują wdzięczne dzieci."

Pruszcz, pow. świecki. Ogłoszeniem Powiatowego Urzędu Ziemskiego ma się tutaj odbyć dnia 13 sierpnia br. publiczna sprzedaż rurek drenu najwięcej dającemu. Sprzedawane będą w większych partjach. Po sprzedaży rurek ma zostać także sprzedaną drewniana szopa, w której się te rurki znajdują. Takowa zostanie także sprzedaną w drodze licytacji.

Lniano, pow. świecki. (Uroczystość poświęcenia sztandaru). W niedzielę 12 bm. obchodziła tutejsza wioska rzadką i niezwykłą uroczystość. Otóż w tym dniu obchodziło miejscowe Towarzystwo Śpiewu „Św. Cecylji" uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Nadmienić wypada, że powyższa uroczystość udała się doskonale, gdyż i powietrze ku temu sprzyjało. Udział w uroczystości wzięły miejscowe towarzystwa: Kółko Rolnicze, Tow. Powst. i Wojaków, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej im. „Św. Alojzego", oraz Straż pożarna z sąsiedniej wioski Wętfie. Aktu poświęcenia dokonał po uroczystej mszy św. i stosownem przemówieniu miejscowy ks. Proboszcz. Po południu odbył się w ogrodzie p. Seidla koncert, podczas którego miejscowy ksiądz Proboszcz, jako prezes kółka śpiewackiego przywitał wszystkie Towarzystwa i gości. Przemawiał także prezes miejscowego Tow. Powst. i Wojaków życząc Kółku śpiewackiemu dalszego pomyślnego rozwoju. Następnie rozpoczęło się wbijanie gwóździ pamiątkowych ofiarowanych przez rodziców chrzestnych i inne towarzystwa. Podczas koncertu odbył się śpiew, deklamacje, oraz różne gry towarzyskie. Wieczorem odbyło się przedstawienie, na którem odegrano sztuczkę teatralną pt. „Janek doktorem". Przedstawienie wypadło znakomicie. Później bawiono się do samego rana. Była to piękna uroczystość, która chyba każdemu uczestnikowi pozostanie na długo w miłej pamięci.

Swiecie. Zabawa letnia „Sokoła" Swą doroczną zabawę letnią, obchodziło miejscowe Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w niedzielę dnia 19 go lipca br. Wymaszerowano ze szkoły powszechnej z kapelą 66 pp. z Chełmna, do ogrodu zamkowego, gdzie odbyła się dalsza zabawa. Gości przybyło dużo tak miejscowych jak i zamiejscowych.

Wąbrzeźno. W nocy 20 bm. spaliła się stodoła i chlewy gospodarza Kamińskiego z żywym i martwym inwentarzem. — Tej samej nocy pożar zniszczył całkowicie wszystkie zabudowania gospodarcze z domem mieszkalnym rolnika Kubuka z Niedźwiedzia. — Następnej nocy spłonęło gospodarstwo Majrowskiego w Piwnicach. W pierwszym i ostatnim wypadku podejrzywają podłożenie ognia. Szkody są bardzo wielkie i tylko częściowo zabezpieczeniem pokryte.

Z dalszych stron.

Siedlce. W miejscowości Leśna, w ziemi siedleckiej, znajduje się klasztor OO. Paulinów, posiadający cudami słynący obraz Matki Boskiej. W r. 1886 władze rosyjskie zamieniły klasztor na monastyr prawosławny. W czasie wojny mniszki przy opuszczeniu wywiozły obraz najpierw do Moskwy, a następnie do Serbji. Obecnie okazuje się, że ów cudowny obraz znajduje się w monastyrze prawosławnym w miejscowości Hobowo w Serbji. Sprawa ta znana jest już kardynałowi Kakowskiemu i rządowi, który ma zamiar poczynić kroki, aby ten obraz odzyskać.

Łódź. Na linji kolejowej Łódź—Stryków zdarzyło się w niedzielę straszne nieszczęście. Maszynista kolejowy Antoni Pika zamieszkiwał od 2 lat z żoną i córeczką w Strykowie. Obie wychodziły codziennie o pewnej godzinie na tor, by pozdrowić przejeżdżającego męża i ojca. Kilka dni temu jak zwykle, Pikowa oczekiwała pociągu, siedząc w rowie przydrożnym. Córeczka biegała opodal. W pewnej chwili w oddali ukazał się pociąg. Pędził całą siłą pary Żona maszynisty powstała, by zbliżyć się do toru. Nagle spostrzegła, że dziecko bawi się na szynach. Na okrzyk matki: „Pociąg"! maleństwo zerwało się do ucieczki. Niestety! Nóżka ugrzęzła w podwójnej szynie. Żona maszynisty pojąwszy grozę położenia, wbiegła na tor, by oswobodzić dziecko. Maszynista Pika dojrzał straszny obraz. Puścił w ruch wszystkie hamulce, lecz było już za późno. W szalonym pędzie pociąg wpadł na matkę i córkę — i zmiażdżył je. Gdy pociąg zatrzymano nieszczęśliwy ojciec postradał zmysły.

Ostatnie wiadomości.

Aresztowanie zamachowców zofijskich.

Policja rumuńska aresztowała w Silistrji w Rumunji 4 uczestników zamachu na katedrę sofijską.

Łotwa tworzy poselstwo przy Watykanie.

Piszą, że minister łotewski Majerowicz wyjechał do Rzymu głównie w tym celu, ażeby nawiązać stosunki ze Stolicą św. i utworzyć przy niej poselstwo.

Dokoła strajku.

Rząd angielski pośredniczy w uśmierzeniu zatargu pomiędzy pracodawcami a górnikami i tak się lęka wybuchu strajku, że przyrzekł pracodawcom płacić odszkodowanie, gdyby w czasie układów z górnikami mieli straty.

Związek międzynarodowy górników postanowił w razie strajku górników angielskich wstrzymać wszelki dowóz węgla zagranicznego.

Protest Polaków katolików w Gdańsku.

W Gdańsku odbył się w niedzielę wiec Polaków, którzy na nim zaprotestowali przeciw zamysłom centrowców ku oderwaniu Gdańska od diecezji chełmińskiej. Przemawiali poseł dr. Moczyński i p. Bresiński. Obaj mówcy wyrazili przekonanie, że centrum pracuje tu jedynie w interesie Prus, w interesie luterstwa i urządza bunt przeciw Stolicy św. i Jej zarządzeniom. Do Ojca św. postanowiono wysłać rezolucję.

Przeciw zniżeniu płac.

Międzynarodowy Związek Górników w Paryżu oświadczył się przeciw zniżeniu płac i łączy się z górnikami angielskimi.

Lotnicy polscy w Pradze

przyjęci zostali przez Prezydenta republiki p. Masaryka. Następnie złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. W środę wyruszyli w dalszą podróż przez Kraków do Warszawy.

Sekretarz poselstwa węgierskiego

w Warszawie, który sprzeniewierzył 19000 dolarów, umknął za podrobionym paszportem do Ameryki.

Zbrodnia komunistyczna.

We Lwowie zastrzelony został agent policji politycznej z Warszawy, Stanisław Cechnowski, który przybył do Lwowa celem złożenia zeznań na rozprawie sądowej o zamach na Prezydenta Rzeczypospolitej w ub. roku. Morderca został aresztowany. Jest nim Izaak Botwin Znaleziono przy nim rozkaz zamordowania Cechnowskiego, wydany przez partję komunistyczną polską. Jak piszą był Cechnowski niewygodnym komunistom i już oddawna planowali zgładzić go, bowiem swego czasu w wielkiej mierze przyczynił się do wykrycia szajki komunistycznej, na której czele stali Bagiński i Wieczórkiewicz. W obecnym procesie o zamach na Prezydenta stwierdził Cechnowski, że w zamachu brał udział znany komunista Pańczyszyn.

Chcą nam nasłać zbrodniarzy.

Z Mińska donoszą, iż bolszewicy postanowili uwolnić z więzień białoruskich wszystkich zbrodniarzy i za fałszywymi paszportami wysłać ich do Polski, celem prowadzenia agitacji komunistycznej i szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej.

Gdańsk a wojna gospodarcza.

Jak wynika z notatki „Danz. Rundschau" Gdańsk wychodzi dobrze na wojnie gospodarczej z Niemcami, a to z powodu wywozu węgla polskiego przez Gdańsk do Włoch. Pozatem firmy polskie nie zwracają się ku Hamburgowi, lecz do Gdańska. Fakty te wskazują, że przyszłość Gdańska leży jedynie we współpracy z Polską.

Powrót optantów polskich.

W czwartek przybędzie do Berlina ostatnia grupa optantów polskich w liczbie 900 osób i koło południa przekroczy granicę polską.

Minister Skrzyński w Detroit.

Przy powitaniu ministra Skrzyńskiego przez burmistrza miasta Detroit oświadczył burmistrz, iż Detroit wśród swych obywateli liczy z górą 300 tys. obywateli pochodzenia polskiego. Są oni przez współobywateli amerykańskich bardzo wysoce szanowani, dzięki swej zacności. Min. Skrzyński w odpowiedzi wygłosił dłuższą mowę, w której wyraził uznanie i zachwyt dla miasta Detroit, zwłaszcza dla zmysłu organizacyjnego jego obywateli.

W Detroit zwiedził min. również zakłady Forda, w których pracuje 40000 robotników polskich. Henryk Ford podejmował ministra śniadaniem.

W Gdańsku

zanosi się na utworzenie rządu z centrum i lewicy. W czwartek zamierzają stawić obecnemu rządowi wotum nieufności, aby przyspieszyć rozwiązanie przesilenia.

Powstanie w Małej Azji?

Według wiadomości z Aten w okręgu Hantanian w Małej Azji wybuchło nowe powstanie Kurdów, Turcy wysłali silne oddziały wojsk przeciw powstańcom.

Nieszczęście kolejowe w Paryżu.

Na wschodnim dworcu kolejowym w Paryżu najechał pociąg pospieszny na stojącą lokomotywę. Lokomotywa i 2 wozy zostały rozbite, 5 dalszych wagonów zostało uszkodzonych. Ranione zostały 22 osoby, z których 2 bardzo ciężko.

Wyniki wyborów we Francji.

Przy ostatnich wyborach do rad gminnych we Francji zdobyła lewica 117 radnych, z tego socjaliści 50. Komuniści ponieśli wielką klęskę, bo mają wszystkiego 6 radnych.

Zbiory polne w Gdańsku

przedstawiają się mniej niż średnio. Wobec długotrwałej posuchy zbiory siana przepadły.

Wycieczka sokołów amerykańskich

w liczbie 380 osób przybyła we wtorek do Rotterdamu w Holandji, skąd dalej ruszy do Gdańska.

4000-morgowy las

spalił się w Prusach nad polską granicą. Pożar wybuchł na polskiej stronie, gdzie spaliło się 80 mórg.

Słynny Ford

w Detroit ugościł naszego ministra Skrzyńskiego śniadaniem.

Umowa polsko-gdańska.

W Warszawie podpisaną została umowa polsko-gdańska w sprawie przywozu do Gdańska towarów, zakazanych do przywozu z Niemiec.

50 miljonów dolarów

pożyczki uzyskali Czesi w Ameryce. Część pieniędzy została przeznaczona na pomnożenie obiegu pieniędzy.

Przyczyną zatonięcia „Kaszuby"

był wybuch kotła. Stwierdzono to po wydobyciu torpedowca na powierzchnię. Obecnie szukają za przyczynami wybuchu kotła.

Ruch w Towarzystwach.

Duża Kłodawa. Na posiedzeniu Tow. Powst. i Wojaków 12 bm. uchwaliło Towarzystwo brać udział w nocnych ćwiczeniach w nocy z 1-go na 2 go sierpnia wspólnie z placówką Chojnice. Ćwiczenia mają się odbyć pomiędzy Powałkami i Kłodawą.

Zbiórka dla plutonu Kłodawa o godz. 8.30 po poł. w Powałkach. Członkowie winni się wszyscy punktualnie stawić.

Chojnice Zebranie Związku Inwalidów wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę 2. VIII br. w poł. o godz. 12 w Hotelu Engla Zarząd.



Chojnice. Towarz. Powst. i Wojaków w Chojnicach urządza w sobotę dnia 1 sierpnia b. r. wycieczkę do Kłodawy, połączoną z ćwiczeniem polowem nocnem.

Zbiórka o godz. 8 30, odmarsz 8.45 wiecz. przed hot. Central.

Z powrotem furmanki zapewnione. Wszystkich druhów uprasza się o wzięcie udziału.

„Wolność" Zarząd.

Chojnice. Ochotnicza Straż Pożarna W piątek wieczorem o godz. 7.30 ćwiczenia Straży Pożarnej na placu Piastowskim. Komendant.

Chojnice. Tow. Śpiewu „Lutnia". Wtorek, lekcja śpiewu wypada. Piątek lekcja śpiewu o godz. 20.30 połączona z pogadanką w sprawie urządzenia wycieczki. Dyrygent.

Zapceń. Dla Tow. Powstańców i Wojaków w Zapceniu. W niedzielę dnia 2 sierpnia odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie. Ponieważ na porządku dziennym są bardzo ważne sprawy, kompletny udział członków jest pożądany.

Wolność! Prezes.

Chojnice. Baczność członkowie! Polski związek kolejowców donosi członkom, iż w niedzielę dnia 2 go sierpnia urządza zabawa latową na sali pana Zamczy w Nowej Ameryce, początek o godz. 4 po poł.

Zbiórka o godz. 3.30 po poł. w lokalu pana Jażdżewskiego wszystkich członków oraz należące sekcje do związku dla wymarszu z orkiestrą. O liczny udział członków i solidarność organizacji prosi się. Zarząd.

Chojnice. Baczność Podof. Rezerwy W niedzielę dnia 2 sierpnia 25. Wspólna wycieczka do Milhofu. Odjazd o godz. 6,05 rano do stacji Rytel. Uprasza się o kompletne wzięcie udziału przez członków, oraz ich rodzin. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu.

Bez opłaty.

Do

Urzędu pocztowego

w miejscu

Państwowe Nadleśnictwo Giełdon

sprzeda przez submisję drzewo użytkowe z tegorocznego cięcia.

Licytacja odbędzie się dnia 17. sierpnia br. o godz. 10 rano w kancelarji Nadleśnictwa.

Nr. losu	Leśnictwo	Oddział	Szt.	Klasa I. m³	Klasa II m³	Klasa III. m³	Klasa IV. m³	Razem m³	Uwagi
1.	Okręglik	po całym lesie	288	4.55	62.36	129.45	21.67	218.03	
2.	Ostrowo	„	390	—	87.73	130.63	27.83	249.95	Dragi 3.76 m³
							Razem	467.98	

Pisemne ostemplowane (á 2 zł.) i zalakowane oferty z napisem „Submisja na drzewo" należy wnosić **do dnia 17. VIII. 25 r. do godz. 9,45 rano. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 10 rano.** Zatwierdzenie kupna zastrzega się dla Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy. 1664

Państwowy Nadleśniczy.

Polski Związek Kolejowców w Chojnicach

urządza

w niedzielę dn. 2-go sierpnia

swoją

letnią zabawę

w lokalu p. Gańczy w Nowej Ameryce

początek o godz. 4-tej po poł.

Zabawa składa się z koncertu w ogrodzie. Różne niespodzianki. **Po koncercie taniec.**

O liczny udział towarzystw i publiczności prosi

KOMITET.

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim".

Z powodu przeprowadzki

2 szafy do rzeczy i 1 szafonierka

korzystnie na sprzedaż 1686

Warszawska 3 II p.

Nowo nadeszłe

Śledzie mathies

poleca

następca W. Richter

1687 Dworcowa 42.

Baczność! Baczność!

Mam bardzo tanie i dobre

obuwie

własnego wyrobu na sprzedaż. Przyjmuję wszelkie raperacje i zamówienia 1685

M. Markut

Młyńska nr 10 Chojnice.

Z nadchodzących wagonów oddaję

węgiel

po niskich cenach z odwózką do domu

Ignacy Piotrkowski

Dworcowa 21. Dworcowa 21.

Dnia 1 sierpnia b. roku sprzedam w Chojnicach

2 nowe powozy

nadzwyczaj tanio, i przy dogodnych warunkach płaty. Oglądać takowe można Plac Piastowski 10.

Franciszek Klunder

Tuchola.

Poszukuję zaraz wzgl. od 1 go września

dzielną ekspedjentkę

do działu towarów krótkich 1684

rutynowaną kasjerkę

obeznaną z korespondencją i książkowością oraz

młodszego ekspedjenta

który także dekoratorem być musi.

Oferty z dołączeniem fotografji, kopją świadectw i podaniem pensji uprasza

Stanisław Leja — Kościerzyna

Magazyn bławatów

Mifa Mifa



Szlagier sezonu!

Niezrównane zwycięstwa podczas światowych wyścigów kolarskich zdobyli na

rowerach marki **Mifa**

cykliści tej miary co:

Lorenz,	Kroll,
Kaufmann,	Pfister,
Jensen,	Remold,
Oskar Tietz,	Michael,
Suter,	Noerenberg,
Passenheim	Berendt i inni.

Rower Mifa góruje nad innymi wyrobami niemieckimi.

Jako materjał używa się najlepsze angielskie rury stalowe. Pod każdym względem pierwszorzędne wykonanie!

Jedyne zastępstwo:

Centrala samochodów

Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 **Chojnice** Telefon 108.

Zbudźmy ducha oszczędności

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowanie i płacimy od wkładów na książeczki oszczędnościowe 10—15% rocznie.

Wypożyczamy domowe puszki oszczędności.

Wynajmujemy skrzynki depozytowe w naszym skarbcu na przechowanie dokumentów i kosztowności.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice—Ratusz. 496

Baczność p. p. Rolnicy!

Żniwa się pomyślnie zapowiadają!

Winno się podług czasu zaopatrzyć w pożądane maszyny.

Oddaję wszelkiego rodzaju maszyny i narzędzia roln. na nadchodzący sezon po cenach zniżonych i na bardzo dogodnych warunkach spłaty. Ze względu na tymczasowe niedobory rolnika, dostarczam zaufanym odbiorcom natychmiast, przy wpłacie pierwszej raty dopiero po żniwach: nowe i używane **żniwiarki, maneże** w wielkim wyborze, **młocarnie** różnego rodzaju jak sztyftowe, z walkami drewnianemi do prostej słomy oryg. Grusego i szerokomłotne, **wialnie.**

CENTRYFUGI

światowej sławy, przezemnie około 20 lat z powodzeniem prowadzonej marki począwszy od 50.— zł., także naj doskonalszego fabrykatu **maszyny do szycia** już od 160.— zł. z kilkuletnią gwarancją. 1511

Leon Studziński, składy maszyn

Tel. 67. **Kościerzyna** (Pom.) Tel. 67

Ucznia

uczciwych rodziców żywego usposobienia przyjmuję od zaraz przy wolnem utrzymaniu. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwem szkolnem. 1667

Dom Towarowy B. Drawski

Rynek 19 **Kościerzyna** Telefon 31.

Niniejszem daję do wiadomości Szanownej publiczności miasta Chojnic i okolicy, iż **wykonuję wszelkie prace**

garncarskie

jak stawianie nowych i starych pieców oraz wszelkie reparacje

Walerjan Szrekenszleger

mistrz garncarski

CHOJNICE, Ogrodowa nr. 7

---

2 miesięczny

kurs kroju

francuskiego „Vorta" i modelowania

otwiera

z dniem 1-go sierpnia 25.

rutynowana nauczycielka kroju.

Zgłoszenia przyjmuje 1676

pani Tarkowska

Drogerja — Chojnice.

---

2 morgi

owsa

na pniu zaraz na sprzedaż

Lewandowski

1682 Dworcowa 38/40.

Piegi

żółte plamy, opaleniznę usuwa pod gwarancją apte karza Jana Gadebusch'a **Axela krem** ½ słoik. 1 50 zł., 1/1 słoik. 3.— zł. **Axela mydło** 1 kaw. 75 gr. 3 kaw. 2.— zł. w Chojnicach do nabycia

w Drogerji B-ci Hubertów.

Kucharka

lub dziewczyna

która umie dobrze gotować może się zaraz zgłosić 1687

Dworcowa 58 I piętro.

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc sierpień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **2,08 złotych**

.... dnia 1925

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc sierpień i wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **4,36 złotych**

.... dnia 1925

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....

Na sprzedaż 1677

DOM

piętrowy w mieście na Pomorzu przy ulicy głównej nadający się do każdego przedsiębiorstwa, ogród owocowy nad rzeką, 5 mieszkańców Mieszkanie 4 pokoj. z kuchnią zaraz wolne.

Wpłata 10.000 zł. reszta podług umowy. Gdzie wskaże ekspedycja nin. pisma.

Uczciwa 1680

dziewczyna

lub posługaczka

potrzebna od 1-go sierpnia

Warszawska 25 I. piętro.

Pocztówki z widokiem

w wielkim wyborze poleca

„Dziennik Pomorski".